ROK XLIX. Nro 150.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13 Lipca 1869. Wtorek. Dnia 1 (13) Lipca 1869.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 17 Wysokość wody st: 2 c. 9 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 3 m. 55 Zachód „ „ 8 „ 15	Jutro, Śgo Bonawentury Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— W przyszły Piątek, t. j. dnia 16 b. m., w kościele Parafialnym Panny Maryi na Nowym Mieście przypada doroczna Uroczystość Najświętszej Panny Maryi Szkaplerza Świętego, która odprawiać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processyami, rano i po południu; a to w pierwszy dzień święta, w Niedzielę podczas Oktawy i na konkluzji Nabożeństwa. W inne zaś dni o godzinie 9tej rano odprawiać się będzie Wotywa śpiewana. Mający chęć wpisania się w Szkaplerz Ś. każdodziennie dopełnić to mogą. Na powyższe Nabożeństwo Arcybractwo Szkaplerza Ś. wiernych zaprasza. Pierwsze Nieszpory we Czwartek.

— Dziś jest odpust Śtej Małgorzaty, we wsi Kiełpinie gminie młocińskiej. JX. Kopiejowski Dyonizy, od dwóch tygodni zanominowany na proboszcza odprawia tam nabożeństwo, z pomocą JX. Hoffmana, kameduły z Bielan.

— Najwyższe ukazy do rządzącego senatu 28 czerwca r. b., o urządzeniu w Warszawie zamiast Szkoły Głównej, Cesarskiego uniwersytetu i przekształceniu politechnicznego i rolniczo-lesnego instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, zamieszczone są we wczorajszym Dniew. Warsz. (Dz. War.)

Komisja Rządowa Sprawiedliwości—ogłasza iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 298 posiedzeniu w d. 16 (28) Maja r. b. odbytem, darowiznę sumy rs. 300 na fundusz wieczysty dla kościoła parafjalnego w Bychawce, przez Józefa Polakowskiego, aktem urzędowym w d. 11 (23) Października 1854 r. sporządzonym uczynioną i formalnie przyjętą, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny wyszczególnionemi zatwierdził. (Dz. War.)

— Kommissja Najwyżej ustanowiona dla ocenienia nieruchomości, wchodzących w promień esplanady Warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli i fortu Śliwickiego, niniejszem zawiadamia właścicieli nieruchomości, położonych na Nowej Pradze pod nrami 13 i 14, którzy nie zgłosili się dotychczas (będąc nawet uprzednio uwiadomieni) do wspomnionej Kommissji, dla udowodnienia prawnego posiadania wymienionych nieruchomości, z przedstawieniem legalnych dokumentów, że za część nieruchomości pod nrem 13 przypada wynadgrodzenia rs.4, a pod nr. 14, rs.72.—5159.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego oznajmia niniejszem, iż na zasadzie Najwyższego Rozkazu w reskrypcie JW. Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Narodowego z dnia 18 Czerwca r. b. Nr. 5,837 objawionego, szkoły powiatowe w *Wieluniu, Łęczycy i Mławie*, z d. 1 (13) Sierpnia r. b. zniesione zostają. (Dz. War.)

— *W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego w Warszawie*, za Nr 138 wydanym, zamieszczono: W uzupełnieniu rozporządzenia wydanego przez rozkaz do Zarządu miejskiego z dnia 31 Marca (12go Kwietnia) r. b. za Nr 71, którem, na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 5 (17) Grudnia 1861 r. oznaczono miarę skrzyń na wozach, używanych przy sprzedaży i rozwózce węgli kamiennych, z uwagi również, że jak w temże postanowieniu wyrażono, sprzedaż węgli kamiennych odbywać się winna jedynie na miarę; jeden zaś korzec wyrównywać ma sześciu pudom; nakoniec, że dla postanowienia kupujących w możności sprawdzenia, czy miara węgli przez nich nabytych, odpowiada wadze, koniecznie przy składach znajdować się powinny wagi; zawiadamiam Kommissarzy administracyjnych, że na przyszłość nie należy wzbraniać urządzania tychże wag w składach, byleby one były rzetelne i rozwózka odbywała się nieinaczej jak w skrzyniach ustanowionych wymiarów (Gaz: Polic:)

— *W rozkazach p. o. Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 180 i 181 wydanym, zamieszczono: JW. Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa, na przedstawienie Naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmów, zezwolić raczył: ażeby istniejący dotąd meldunek i wizowanie przez Policję pasportów passażerskich, na wszystkich stacjach dróg żelaznych przy przejazdach w granicach Królestwa—znieść, zachowując obowiązek dopełniania tego, jedynie na stacjach pogranicznych z obcemi Mocarstwami, przez osoby wyjeżdżające za granicę i ztamtąd przyjeżdżające. W razie, jeżeli z powodu jakich szczególnych okoliczności, okaże się potrzeba przekonania się o tożsamości osoby nieznanej, służba żandarmska, ma prawo żądać okazania dowodów legitymacyjnych. Rozporządzenie to JW. Hrabia Namiestnik rozkazał wprowadzić w wykonanie z dniem 1 (13) Lipca r. b. W skutku tego polecam Kommissarzom Policj wykonawczej, naściślej zalecić naczelnikom cząstkowym, ściśle przestrzeganie, aby nikt bez ustanowionych dowodów legityma-

cyjnych w Warszawie nie przebywał, o czem zawiadomić właścicieli i rządców domów, jakoteż utrzymujących hotele i domy zajezdne, zobowiązawszy ich piśmiennie do przyjęcia współ-udziału w wykonaniu tego przepisu, i z zapowiedzeniem przytem, że da dozwolenie mieszkać u siebie osobom bez paszportu, lub zameldowanie policji, nie w czasie właściwym, tak o osobach tego rodzaju, jak i o wszystkich w ogóle przybywających i opuszczających ich domy, winny pociągany będzie do surowej odpowiedzialności. (Gaz: Polic:)

— W Niedzielę, 29 czerwca (11 lipca,) w uroczystość ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, odbyło się poświęcenie nowo wzniesionej na przedmieściu Warszawskiem Pradze, cerkwi prawosławnej pod wezwaniem św. Magdaleny. O godzinie 9-ej zrana, na odgłos dzwonów z cerkwi katedralnej, duchowieństwo miejskie, które nie brało udziału w poświęceniu świątyni, udało się processjonalnie z tejże cerkwi katedralnej, dla przeniesienia do cerkwi na Pradze obrazu św. Marji Magdaleny, Najmiłościwiej ofiarowanego przez Najjaśniejszą Cesarzowę, Marję Aleksandrównę. Na spotkanie obrazu wyszedł processjonalnie z cerkwi Pragskiej, znajdujący się już tam najprzewielebniejszy arcybiskup Joanicjusz, w assystencji duchowieństwa. Następnie po wejściu do cerkwi o godzinie 10-ej, rozpoczęło się poświęcenie świątyni, dokonane przez najprzewielebniejszego arcybiskupa w asystencji czterech kapłanów; niezwłocznie potem odprawiona została liturgja św., a po liturgji odprawiono nabożeństwo dziękczynne.

Po przybyciu na uroczystość poświęcenia cerkwi Jenerał-Feldmarszałka, JW. Hrabia powitany został u wejścia przez prezesa komitetu budowniczego, senatora, jenerał-lejtnanta E. P. Rożnowa. W cerkwi znajdowali się już wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, znakomitsze osoby, damy i wszystkie te z osób prywatnych przybyłych na uroczystość, które mogły zmieścić się w niej; u wejścia do cerkwi i na placu przed nią znajdowało się mnóstwo ludu. Po nabożeństwie, zastawione zostało w lokalu punktu zbornego wspaniałe śniadanie, na które zaproszono około dwustu osób obojej płci.

Na przełożonego parafji przeznaczony został ksiądz Juchnowski, który bawił przedtem w Dreźnie.

(Dz. War.)

— Rada Opiekuńcza szpitala Dzieciątka-Jezus w Warszawie, zawiadamia, że w skutku nadzwyczajnego przepełnienia chorych w oddziałach kobiet obłąkanych i epileptycznych, kobiety temi słabościami dotknięte nie będą przyjmowane do tego szpitala, do czasu odkrycia się miejsc wakujących. (Gaz: Polic:)

— ⋈ — Byliśmy wczoraj świadkami dwóch rzadko zdarzających się w świecie dramatycznym faktów: ostatniej roli utalentowanego i zasłużonego w sztuce aktora i debiutu aspiranta do zawodu Thalji. Schodzącym ze sceny był Józef Rychter, wstępującym na jej stromą i ciernistą przestrzeń p. Dobrzański, artysta teatru lwowskiego.

Rychter grał jedną z najcelniejszych ról swoich: „Cześnika“ w Zemście. Grał tę rolę jak zwykle wybornie i jak zwykle w podobnych razach, widniało w jego twarzy, że się żegna każdem słowem i gestem, z tym światem, wśród którego przez lat dwadzieścia cztery, płakał, śmiał się, zachwycał, i pracował dla idei dobra i piękna.

Z powodu oddalenia się Rychtera z tutejszej scen[illegible], podajemy kilka dat i szczegółów z jego artys[illegible]j działalności, któreśmy poczerpnęli z notatek, [illegible] i obcych o naszych teatrach.

Rychter więc, po raz pierwszy ujrzał, św[illegible]e-tów, do którego tak tęsknią wszyscy co [illegible]ują zblizka, w dniu 18 Października 1838 r. na scenie Teatru Chełchowskiego w Lublinie. Debiut ów odbył w dramacie Raupacha p. t. „Robert Djabeł,“ w roli „Drogo.“

W gronie artystów goszczących w Lublinie, Rychter zapoznał się i zaprzyjaźnił z Królikowskim. Zająwszy razem izbetkę na poddaszu, ci dwaj dziś rozgłośni i dobrze uposażeni artyści, pracowali dla sztuki o chłodzie i głodzie z wytrwałością Syzyfa i zapałem młodości, opromienionej widzeniami oklasków, uwielbień i laurów. „Najszczęśliwsze to były chwile naszego życia! mówił nam jeden z tych artystów, wspominając o swojej przeszłości. Od świtu do nocy żyliśmy razem w światach stworzonych przez Szekspira, Hugona i innych wielkich mistrzów; po owych zaś bankietach ducha, posilaliśmy się rozłamywanym z bratnią miłością suchym kawałkiem chleba i po mozołach dnia, spaliśmy jak kamienie na jednym sienniku. Jedyną przyczyną rozterek między nami, bywało to, gdy jeden z nas, nieposzedł do teatru wówczas gdy drugi występował. Byliśmy bowiem dla siebie nieubłaganemi krytykami; i pierwsze oklaski uważaliśmy za zachętę do pracy a nie za jej nagrodę“.

W czasie pobytu w truppie Chełchowskiego, Rychter występował w różnych miastach a między innemi w Krakowie, Lwowie i Poznaniu. Repertuar ról jego składał się podówczas przeważnie z kreacji pierwszorzędnych dramaturgów. Oprócz wielu innych grywał on z powodzeniem role: „Horacjusza“ „Angela“ (Hugona). „Don Salustja“ w Ruy Blasie, „Pozę“ w Don Carlosie, „Verinę“ w Fiesko Szyllera, „Wojewodę w Mazepie,“ Zbydowskiego, Czarnieckiego i t. d.

Na tutejszej scenie Rychter wystąpił po raz pierwszy w r. 1845 w Lektorce i odtąd, jakieśmy wspomnieli, służył Melpomenie i Talji przez ciąg lat dwudziestu czterech. Obecnie zasłużony artysta wyjeżdża dla poratowania zdrowia za granicę; niewątpimy jednak, że z czasem, powitamy go znowu jako gościa na naszej scenie, równie szczerym oklaskiem jak ten, którym go wczoraj żegnaliśmy. Rolę „Cześnika“ Rychter grał wczoraj po raz 115-ty

Na trzeci debiut pan Dobrzański wykonał rolę „Papkina,“ a pan Kwieciński szczęśliwie zastępował w roli „Wacława“ chorego od kilku tygodni pana Piaseckiego.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, że kto nie dopełnił w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. w ogrodzie Saskim ciągnienia loterji fantowej może uskutecznić takowe poczynając od dnia 2 (14) b. m. do dnia 12 (24) t. m. w Gmachu Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, codziennie wyjąwszy Niedziele i Święta od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Bilety do loterji pomienionej na miejscu nabyte być mogą.

Za Prezesa Administracji Ogólnej, *Fiszer*.
Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*.

— *Zarząd Inst. Muzyczn. w Warsz. (Konerwatorium).*—Ma honor podać do publicznej wiadomości, iż z koncertu danego w. d. 9/21 Czgrwca r. b. w sali Resursy Obywatalskiej na rzecz niezamożnych uczniów tegoż Instytutu, wpływ wynosił: od JW. Hr. Namiestnika rs. 50, ze sprzedaży biletów rs. 280 kop. 50, ze sprzedaży programmów i z naddatków rs. 61 k. 7½, razem rs. 391 k. 57½. Ponieważ zaś koszta i wydatki konieczne wynosiły rs. 59 k. 94½, czysty zatem dochód z powyższego koncertu wynosił rs. 331 kop. 63.

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ w Warszawie.*—Zawiądamia swych Członków, iż sprzedaż dla stowarzyszonych oleju do lamp, oleju rzepakowego i lnianego do potraw, pokostu, oliwy do machin, smarowidła do osi i trybów, oraz nafty, ligroiny, wszedł w umowę ze składem Pana Gralewskiego Romana przy ulicy Długiej pod Nr. 543. Sprzedaż w tym składzie dla Stowarzyszonych rozpocznie się z dniem 14 Lipca r. b. Cennik przez Zarząd zatwierdzony, i w składzie powyższym wywieszony, wskaże ceny po jakich członkowie towar nabywać będą. Każdy z członków kupujący w tym składzie i zaopatrzony w książeczkę udziałową, otrzyma marki zwrotne, wyrównywające wartości zakupna. — Za Prezesa, Władysław *Wołowski.*—Członek Sekretarz, *Makowiecki.*

— W dniu wczorajszym na posiedzeniu tanich kuchen, postanowiono wynająć lokal na ulicy Pańskiej w domu p. Aleksandry Rolandowej Nr. 1196. Naznaczono na sędziów polubownych wyniknąć mogących sporów: budowniczego Żochowskiego Bronisława i prawnika Preysa Aleksandra na super arbitra puł: Fiszera Kostantego; właścicielka zaś domu ma naznaczyć ze swej strony także dwóch sędziów. Wyassygnowano rs. 600, na potrzeby I-ej kuchni na ulicy Freta, rs. 400, na urządzenie III-ej kuchni na ulicy Pańskiej, oraz rs. 400 na urządzenie II-ej kuchni na ulicy Dzikiej dla izraelitów. Zdecydowano urządzić kancellarją kuchen tanich przy „Merkurym” wynagradzając spożywczą spółkę 25 rs. Z powodu wyjazdu na urlop p. Makowieckiego zaproszono zastępcę p. J. Heppena do pełnienia obowiązków sekretarza oddziału. Zaproszono na członków przybranych p. Konstantego Konopackiego i Brauna Józefa, na damy deżurne: pp: Julją Dobrowolską, Teklę Niemirowską, Annę Milhauzenową, Marję Brühlową, Jezierskę Pelagią, Natansonową Natalję, do kuchni izraelskiej pp. Cederbaumowę Salomeę i Perlowę.

— W sobotę, o godzinie 4-ej po południu w domu pod Nr. 849 przy ulicy Ogrodowej, w lokalu Starszego Zgromadzenia *Piwowarów* p. Hermana Junga, odbędzie się roczna sessja majstrów do tegoż zgromadzenia należących, pod przewodnictwem Delegowanego Assessora Ławnika Magistratu p. J. Kauna. Podstarszym w zgromadzeniu piwowarów jest Sager Ferdynand. Gospoda dla czeladzi oczekującej na zatrudnienie znajduje się na ulicy Chłodnej pod Nr. 903 w domu Kicze Marji. W Warszawie majstrów cechowych jest 15-tu, konsensowych 3 ch.

— Kostrzewski pracuje nad nowym obrazkiem p. t. Sprawa u Wójta.

— Doktór Karwowski powrócił już zupełnie do zdrowia i wkrótce już rozpocznie praktykę.

— Podobno pani Modrzejewska przyspiesza przyjazd swój do Warszawy. Upewniano nas, że w końcu bieżącego miesiąca zjeżdża już tutaj na stałe mieszkanie.

— W sobotę publiczność zgromadziwszy się licznie na ulicy Aleksandryjskiej na Pradze, przypatrywała się jakby z jakiego amfiteatru, próbie ze studnią abissyńską przed domem należącym do zarządu mostu stałego, położonym pomiędzy groblą a szpitalym Pragskim; pompę zapuszczono na st. 15. Woda dość mętna wychodziła. W poniedziałek w tem samem miejscu powtórzono próbę, co i dziś także uskuteczniano. Rurę zasadzoną w ziemię można do tej pory oglądać.

— Angielskie zamorskie zwyczaje zdobywa ląd stały. W dniu onegdajszym do jatki Stowarzyszenia „Merkury“ istniejącej jak wiadomo pod Nr 40 na Nowym Świecie, przyszło trzech młodych ludzi bardzo przyzwoitej powierzchowności i zażądali surowego beefsztyku. Jakoż uprzejma sprzedająca natychmiast, przygotowała takowy ze świeżutkiej prawie ciepłej polędwicy, a nasypawszy pieprzem i solą, podała gościom. Nie potrzebujemy dodawać, że w chwili jednej ów zaimprowizowany beefsztyk skonsumowanym został. Zwyczaj jedzenia surowego mięsa, w istocie istnieje w Anglji, a nawet przepisywanym jest w niektórych słabościach, ale do tego potrzeba, aby jatka i narzędzia do krajania użyte były nieposzlakowanej czystości czem się właśnie jatka Merkurego zaleca. Życzymy ją obejrzeć chociażby przez ciekawość.

— O rzadkim wypadku długo—wieczności donosi „Kurjer Lubelski.“ We wsi Trjatynie w powiecie hrubieszowskim, zmarł izraelita znany pod imieniem: Herszka, ktory dożył 105 lat. Na kilka dni przed śmiercią Herszek miał odbywać jeszcze przejażdżki konno; był on w Trjatynie pachciarzem.

— Wczoraj około drugiej po południu, spadł deszcz rzęsisty, i atmosfera nagle się oziębiła.

— Sprawa pomiędzy właścicielem teatrzyku w Kassyno a panią Lukatschy, zakończoną została w Trybunale, przysięgą wspomnionej entreprenerki, że nie zawarła umowy z pozywającym ją przed sądy. Pozywający został skazanym na zapłacenie kosztów processowych.

— W osadzie leśnej zwanej: Feliksowem, położonej o parę wiorst od stacji kolei Małkinia, w ciągu niespełna lat dziesięciu, bardzo małemi środkami, rozmnożono do miljona sztuk wszelkiego rodzaju drzew pożytecznych i ozdobnych. Między innemi gatunkami w Felixowie znajduje się samych modrzewiów przeszło 60,000. Założycielem wspomnionej osady leśno-praktycznej był Wojciech Jastrzębowski b. nauczyciel Instytutu w Marymoncie, obecnie emeryt.

— Redaktor Kurjera lubelskiego otrzymał od władzy upoważnienie do zbierania składek na budowę Rzymsko-Katolickiego kościoła w Sulisławicach, powiecie Sandomierskim gubernii radomskiej.

— Dyecezja kaliska w końcu roku 1868 liczyła wyznawców religii rzymsko-katolickiej płci męzkiej 367,495, żeńskiej 391,531, razem 759,026. W tej liczbie urodzonych było płci męzkiej 19,985 żeńskiej 21,558, razem 41,543. Zawarto małżeństw 10,435. Umarło płci męzkiej 14,423, żeńskiej 15,729, razem 30,152. Duchowieństwo dyecezji kaliskiej: Administator dyecezji 1, Kanoników katedralnych 7, Członków konsystorzą 18, Dziekanów 13, Proboszczów 175, Administratorów parafi 142, od Wikarjuszów 45, Professorów seminarjum 5, Nauczycieli przy skołach 6, Emerytów 4, Demerytów 4, umarło 9. Seminarjum 1, w którem alumnów było 34, z tych wyświęcono -na kapłanów 10. Kościołów parafjalnych 337,

filjalnych 47, kaplic wszelkiego rodzaju 83. Klasztorów etatowych w djecezji było: męzkich 11, Augustjanów 1, w którym zakonników 13. nowicjuszów 3, Bernardynów 4, w których zakonników 72, nowicjuszów 20, Dominikanów 1, liczący zakonników 17 nowicjuszów 2, Franciszkanów 1, liczący zakonników 36, nowicjuszów 6, Paulinów 1, liczący zakonników 33, nowicjuszów 2, w tej liczbie zakonników znajduje się dwóch kanoników regularnych. Reformatów 3, w których znajduje się zakonników 50, nowicjuszów 16. Klasztorów etatowych żeńskich było 3, to jest: Bernardynek 2, w których było zakonnic 28, i Dominikanek 1, liczący zakonnic 22, w tej liczbie znajduje się 5 Marjawitek.

— Muzycy i melomani tutejsi żegnali w z. wtorek p. Aloizego Stolpego, młodego pianistę, który odjechał dla dalszego kształcenia się do Berlina. Młody ten muzyk udał się po naukę do Fryderyka Kiela, obecnie jednego z pierwszorzędnych harmonistów niemieckich; sądząc też z talentu i wytrwałości p. Stolpego, nie wątpimy, że on stanie niezadługo w rzędzie znakomitych naszych kompozytorów.

— Z dniem dzisiejszym winny być uiszczane następujące podatki: kanon z realności miejskich prowizja od kapitałów miejskich, procenty od pożyczek budowlanych, opłata kwaterunkowa z nieruchomości, opłata wodociągowa za raty r. b., opłata kominowego, dzierżawa z domów skonfiskowanych, zwrot pożyczki za cynk.

— Rada zarządzająca banku międzynarodowego w Petersburgu, pisze Gazeta Handlowa wybrała na dyrektora swego p. Władysława Laskiego wspólnika domu bankierskiego tutejszego S. A. Fraenkel.

— W przyszłym miesiącu delegowani inżynierowie rozpoczynają studja przygotowawcze do budowy drogi żelaznej: z Berdyczewa na Żytomierz do Brześcia Litewskiego. Droga tą będzie własnością prywatną.

— Miejsce przeznaczone dla publiczności w sali posiedzeń tutejszego Sądu Kryminalnego, znacznie rozszerzonem zostało przez posunięcie kratek przedzielających salę, ku ścianie przeciwległej drzwiom wchodowym.

— Jeden z tutejszych mieszkańców przywiózł w tych dniach ze wsi Wysokie Mazowieckie, kilka sztuk trufli białych i wielkością przechodzących sławne trufle Perygordskie. We wsi wzmiankowanej, w lasach, od dawnych lat już wykopywane są trufle na potrzebę domową. Pod Warszawą trufle znajdują się dość obficie w lasku Bielańskim, eksploatacja ich jednak jest od lat już wielu zupełnie zaniedbaną. Do poszukiwania trufli w Perygordzie używane są psy z rasy taksów, i tameczni mieszkańcy, twierdzą, że te przysmaki gastronomiczne, wówczas są dobre, jezeli czarność ich barwy, zbliża się do koloru ślepiów czarta.

— Kucharka w pewnym domu, kupiwszy w sklepie „Merkury” na Nowym Świecie parę funtów lepszej mąki zamieniła ją po drodze i wręczyła pani gorszą i czarniejszą, za dowód jaki zły towar sprzedają w tym sklepie. Cała rzecz wykrytą została dopiero wtenczas, kiedy pani sama przyszła do sklepu i sprawdziła, że podobnej mąki tam nie sprzedają.

— Pomiędzy szachistami u nas, krąży jak słychać zamiar powtórzenia niezadługo, turnieju szachowego.

— Onegdaj pod kierunkiem p. Wiemanna, odbyło się posiedzenie Krześlarzy. Pięciu uczniów zostało wyzwolonych, a sześciu czeladzi. Starszym jest w tem Zgromadzeniu, Jan Tarnowski; podstarszym, Rajter Jan, a podskarbim, Heller. Majstrów cechowych jest 13, a konsenwych 6.

— Oglądaliśmy wczoraj szczątki gzymsu od szczytu kościoła Ś̃tej Anny (na Krakowskiem Przedmieściu) przy naprawianiu którego jak donosiliśmy, spadł czeladnik mularski. Od śmierci lub połamania nóg i rąk zapewne uchronił spadającego, ogromny kawał gzymsu, który rozprysł się na mnóstwo kawałków.

— W Lublinie w dniu 7 b. m. odbyły się próby z ekstynktorami pod kierunkiem p. Leopolda Mayera; próby te, jak pisze Kurjer Lubelski, powiodły się pomyślnie.

— Djecezja sejneńska czyli augustowska w końcu r. 1868 liczyła wyznawców religji rzymsko-katolickiej płci męzkiej 265,646, żeńskiej 272,764, razem 538,410. W tej liczbie było urodzonych płci męzkiej 12,215, żeńskiej 12,173, razem 24,388. Zawarto małżeństw 2756. Umarło płci męzkiej 7,305, żeńskiej 7,128, razem 14,433. Duchowieństwo tej dyecezji: Biskup 1. Kanoników etatowych 4. Członków konsystorza 6. Dziekanów 11. Proboszczów 74, Administratorów parafji 46, Wikarjuszów 108, Professorów seminarjum 7, Nauczycieli religji przy szkołach 4, Emerytów 12, Demerytów 4. Umarło 5. Seminarjum 1, w którem było alumnów 60, z tych wyświęcono na kapłanów 17. Kościółów parafjalnych 121, filjalnych 13, kaplic różnego rodzaju 81. Klasztorów etatowych męzkich 2, to jest Marjanitów 1, liczący zakonników 31 i Kapucynów, w którym zakonników 20. Klasztorów nieetatowych męzkich 2, to jest Bernardynów 1, liczący zakonników 9 i Reformatów 1, w którym zakonników 12. Klasztor etatowy żeński 1, to jest Benedyktynek, liczący zakonnic 13.

— Repertuar dramatyczny, mają niezadługo pomnożyć dwie jednoaktowe z francuzkiego tłomaczone komedje, jedna p. t. „Pan i pani Robinson“ a druga p. t. „Zaloty“. Również wkrótce ma się ukazać na scenie, komedja pana Tomasza Le Bruna „Żony które za nos wodzą mężów.“

— Owoce w tym roku są stosunkowo znacznie tańsze niż w latach poprzednich, Cukiernicy nabywają maliny na konserwy po 60 kop. za garniec.

— Ludność Warszawy i Pragi w r. 1780 dochodziła do 70,000 głów, w r. 1784 wynosiła 96,143, w r. 1787 sięgała 98,000, w r. 1792 do 120,000, w r. 1805 było 68,411, a w r. 1810 liczono 77,727, w r. 1813 78,767, w r. 1816 81,020, w r. 1817 88,362, w r. 1818 96,362, w r. 1819 99,060, w r. 1820 100,338, w roku 1821 104,356, 1822 116,256. 1823 117,284, 1824 123,867 w r. 1868 251,584.

— W celu dopełnienia obrachunków funduszów lady czeladzi, należącej do zgromadzenia Ślusarzy, Puszkarzy, Ostrogarzy i Zeugschmidtów, w d. Niedzielnym o g. 4téj po południu w domu Nr 1065 na gospodzie odbędzie się sessja tegoż zgromadzenia.

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe giełdy Warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych, chociaż nie obejmował sum znacznych i liczne gatunki, jednakże świadczył o zainteresowaniu niektóremi główniejszemi. Listy zastawne i w tym tygodniu były przeważnie przedmiotem pobytu i mimo podwyższenia ich kursu o $2^5/_{12}$, $2^1/_4$% tak pierwszej jak drugiej (seryji (z 89—39, 89—6 na 91—81, 91—31, z 86—39, 86—6 na 88—81, 88—31); właściciele nielicznie się zgłaszali z chęcią sprzedaży. Listy likwidacyjne także były poszukiwane, a mimo wyższych jeszcze na skutek berlińskich notacji, kursów w środku tygodnia płaconych, po obniżeniu tamecznem dni następnych, w sobotę podwyżka

kursu tutejszego w porównaniu z tygodniem poprzednim, wynosiła jeszcze $1\frac{1}{4}$, $\frac{11}{12}$% (z 74—15, 73—82 na 74—40, 74—73). Obligi towarzystwa kredytowego w małych tylko summach nabyć można było, gdyż i onych właściciele rzadko je na sprzedaż ofiarują. Czteroprocentowe metaliki i bilety banku Cesarstwa daremnie były poszukiwane, chociaż i za nie chętnieby nabywcy większe kursy byli zapłacili od zeszło-tygodniowych. Pożyczka premjowa tylko w nielicznych sztukach wchodziła do tranzakcji, zwłaszcza przy blizkości terminu ciągnienia pierwszej emisji i wielkiej ryzykowności wysokiego kursu, głównie notowaniami berlińskiemi podtrzymywanego. Z akcji kolei żelaznych kupowano i poszukiwano bydgoskie z podwyższeniem kursu o 2%, łodzkie z podwyżką $1\frac{1}{2}$—2%, a terespolskie z podwyżką aż 6%; mimo to posiadacze jeszcze się od sprzedaży wstrzymują, mianowicie akcji terespolskich w Petersburgu po znacznie wyższych kursach jeszcze na dostawę późniejszą poszukiwanych. Listy zastawne ruskie skutkiem nowej emissji drugiej serji były zaniedbane, chociaż dość wysokie ceny jeszcze za nie żądają.

—Zaonegdaj, na rogu ulic Widok i Brackiej, dostrzeżono podrzucone zwłoki 8mio miesięcznego dziecięcia płci męzkiej, obwinięte w rogożę. Dla zarządzenia śledztwa, Sąd zawiadomiony został.— W cyrkule Łazienkowskim, w fabryce Rau'a i Lilpop'a, terminatorowi kotlarskiemu Antoniemu Ziembińskiemu, przez własną jego nieostrożność, maszyna urwała mały palec lewej ręki. Ziembiński, stosownie do swego żądania, pozostawiony został w mieszkaniu na kuracji. — W dniu onegdajszym w cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 2152, żona żołnierza Keksholmskiego pułku grenadjerów, Tatjana Żywcowa, pokłóciwszy się z żołnierzem tego pułku Aleksiejem Jermiłowem, zraniła go szczapą drzewa w głowę aż do krwi. Jermiłów odesłany został na kurację do szpitala wojennego Aleksandrowskiego, Żywcowa zaś aresztowana w policji.— W cyrkule Jerozolimskiem Nr 1100, Szulim Wilner, lat 52 mający, zmarł nagle. O czem, dla wyprowadzenia śledztwa, Sąd właściwy zawiadomiono, i dochodzenie ze strony Policji zarządzone zostało.

(Gaz: Polic:)

— Dla czytelni bezpłatnej przy Ochronie przy ulicy Gęsiej, różne osoby poczyniły ofiary z książek, a mianowicie: Temler Aleksander, dzieł 31; Szumlański Konstanty, 26; Stankiewicz Ludwik, 3; Dr Nowakowski Ferdynand, 12; Bolewska Elżbieta, 1; Salinger Paweł, 1; Bojarski Ludwik, 1.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," od K. W. rs. 1, dla biednego z ulicy Tamka Nr 2848; od S. B. kop: 30, dla Chudzińskiej; od A. K. kop: 50, dla biednego młodego chłopca potrzebującego kuracji w Ciechocinku, i rs. 1 dla rodziny D. — Złożono również papierośnicę srebrną, znalezioną przed kilkoma tygodniami w dorożce; wrazie gdyby właściciel owej w ciągu miesiąca nie zgłosił się, ma być oddaną Towarzystwu Dobroczynności.

— *Kalchasowi (?) w „Kurjerze Lubelskim."* Prosimy jeszcze raz podskoczyć.

— *Panu K. Z.* Syrena umieszczona na szczycie ratuszowej wieży, posługuje do oznaczenia kierunku wiatrów.

— Jenerał-Major *Tiutików*, przyjechał z Suwałk. Wyjechali: z Warszawy: Rzeczywisty Radca Stanu *Zaborowski*, za granicę; Szambelan *Aleksandrowicz*, do Konstantynowa.

— W dniu 14 Lipca r. b. to jest we Wtorek, o godzinie 9ej rano w kościele powązkowskim, odprawiona zostanie msza św., za duszę ś. p. Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu, przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionogo, o czem Nadzór Cmentarza Powązkowskiego, interessowanych zawiadamia.

—5150— (8712)

— Marja **Borzęcka** przeżywszy lat 6 w dniu dzisiejszym rozstała się z tym światem; pozostali w smutku rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok jej w dniu 15 b. m. t. j. we Czwartek o godzinie 7méj wieczorem z kościoła Śgo Marcina przy ulicy Piwnej na cmentarz powązkowski. —5185— (8725)

— Franciszek **Szczubiński**, subjekt fryzjerski, przeżywszy lat 28, w dniu wczorajszym życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, t. j. dnia 14-go, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, o god. 7 po południu.

—5179— (8704)

— Jan Jaxa **Bykowski** obywatel m. Warszawy w wieku lat 55, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu wczorajszym o godz. 4téj po południu zakończył życie. Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się d. 14 b. m. i r. o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano w kościele Śgo Krzyża, pochowanie zaś zwłok na Powązkach nastąpi w tymże dniu o godzinie 6 po południu. —5178— (8706)

— W dniu 11 Lipca r. b., odprowadzono zwłoki ś. p. Karola **Kaweckiego**, na cmentarz ewangelicki. Pozostała wdowa składa serdeczne dzięki p. Pawlewskiemu, który raczył z amatorami wykonać pienia religijne, tak w kaplicy, jako i na cmentarzu, jak również Kolegom i Przyjaciołom, którzy go na swych barkach zanieśli do grobu, na wieczny spoczynek. —5151—

— Dnia dzisiejszego o godzinie 11tej przed południem w kościele parafialnym Panny Marji, J. W. Prałat Sieklucki dopełnił rzadkiej uroczystości religijnej pobłogosławienia pięćdziesiecioletniego małżeństwa między p. Pawłem **Mierderzyńskim** b. pisarzem Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, obecnie Emerytem, wieku lat 74 i Kunegundą z **Benczkowskich** wieku lat 70. Szanowni jubilaci otoczeni byli gronem rodziny i przyjaciół, których życzliwość, przez wysokie swe cnoty i powszechnie znaną prawość charakteru zjednać potrafili, i przyjmowali od obecnych szczere życzenia, oby Opatrzność zlewała na nich tęż samą łaskę, za pomocą której przez lat pięćdziesiąt w miłości i powszechnem poważaniu przeżyli.

— W piątek rozpoczyna się jarmark we Wrocławiu na konie i bydło.

— W z. m. lubownicy kwiatów, podziwiali w ogrodzie botanicznym w Paryżu dwie cudne róże: *Rosa alba* i *Richelieu*, z których każdą okrywało przeszło po dwa tysiące rozwiniętych kwiatów.

— U jednego z handlarzy łakoci i wiktuałów przy ulicy Vivienne w Paryżu, zwraca uwagę olbrzymi grzyb ważący $4\frac{1}{2}$ fun: w Palais Royal zaś w jednej restauracji spaceruje w wystawie żółw przywieziony z Chin, a ważący przeszło 250 funtów.

— W Buenos Ayres pisze Gazeta Polska, przy obchodzie uroczystości wyzwolenia się Ameryki, żeglarz powietrzny, Barail, wzbił się balonem, według programu, na dość znaczną wysokość. Balon przy zupełnym braku wiatru zawisł jakiś czas w powietrzu prawie nieporuszony, poczem zaczął wolno spadać w kierunku przystani. Kilka małych parowców pospieszyło mu z pomocą; na nieszczęście balon zetknął

się z kominem jednego z tych statków: nastąpił gwałtowny wybuch. Załoga wszystkich ratujących parowców zmieciona została z pokładów, jeden ze statków się zapalił, i podległ znacznemu uszkodzeniu. Ośm osób padło ofiarą tego nieszczęścia, a 25 jest ciężko rannych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nie mając żadnych danych urzędowych, co do myśli kierującej zamiarami cesarza i jego doradców, ciekawość publiczna szuka i domacać się pragnie jej naśladowców w dziennikach czerpiących swe natchnienia w sferach ministerjalnych. Ostatni numer dziennika „Le peuple français“ zawiera artykuł rozbierający programmat środkowej lewicy, a programmat ten może mieć nadzieję, że cesarz go nie odrzuci bezwzględnie. „Le peuple“ rozpoczyna od tego, że tłómaczy i objaśnia zamiary członków Izby, którzy podpisali interpellację. Trzymając się ściśle formuły stanowczo przyjętej przez podpisujących, dziennik wspomniony widzi w niej pogwałcenie zasad parlamentarnych i prorokuje nieuchronne starcie. Nie przypuszcza atoli, ażeby ktoś marzył o zniesieniu odpowiedzialności i inicjatywy cesarza, dla zastąpienia ich odpowiedzialnością i inicjatywą ministrów.

Mücheńska „Nazional-Zeitung“ ogłosiła tekst okólnika hr. Hohenlohe do dworów niemieckich w przedmiocie soboru powszechnego. Ruch ożywiony, jaki ogarnął Niemcy i który zwiększa się w miarę, im bliższą jest epoka soboru, zasługuje na szczególniejszą uwagę.

W dobrze poinformowanych kółkach utrzymują, iż na serjo p. Beust, niedawno mianowany hrabią ma otrzymać tytuł księcia cesarstwa, i wraz tytułem tym własność gruntu w Czechach od nazwy której przyjąłby nazwę książęcą. Własność ta nabytą być ma kosztem skarbu austrjackiego. Zamiar ten ma mieć na celu wyprzedzenie pod tym względem dworu berlińskiego, który nadawszy hr. Bismarckowi zamek Warzin, chce obecnie nadać godność książęcą kanclerzowi Północno-Niemieckiego Zwiazku. Co do nas, jakkolwiek hr. Beust nabył niezaprzeczone prawa do głębokiej wdzięczności dworu austrjackiego, powątpiewamy jednak o prawdziwości tej pogłoski.

Pomiędzy kanclerzem cesarstwa a hr. Andrassym, duszą ministerjum węgierskiego, zaszły ważne nieporozumienia względm zagranicznej polityki Austrji.

Przyjęcie poprawki lorda Cairns'a w Izbie Wyższej wywołało dość żywe zajęcie w całym kraju. Dzienniki liberalne opłakują albo naganiają takowe, kiedy z drugiej strony jest ona przedmiotem pochwał i źródłem nadziei dla stronnictwa torysowskiego. W poniedziałek (wczoraj) miało mieć miejsce trzecie odczytanie billu w Izbie Parów, dziś zaś ma ukazać się bill w Izbie Niższej ze wszystkiemi dokonanemi w nim zmianami. Każdy pyta się w duchu, czy tak Izba Niższa jak rząd, będą chciały przyjąć to okaleczone i przeistoczone dzieło? Jeżeli, jak można liczyć napewno, Izba Niższa nie przyjmie tych poprawek, nastąpi konferencja pomiędzy Kommissjami obu Izb, a jeżeli ta nie doprowadzi do porozumienia się, nie pozostanie nic więcej p. Gladstone, nad odwołanie się do całego kraju.

„Turquie“ z d. 30 z. m. zamieszcza następny interessujący fakt w swych szpaltach: Na domu egipskiej poczty w Konstantynopolu, można było widzieć temi dniami wielką tablicę z napisem: „Królewsko egipska poczta.“ Minister turecki poczt i telegrafów, dowiedziawszy się o tem, zawezwał bezzwłocznie do siebie dyrektora poczty egipskiej i zapytał go, na jakiej zasadzie kazał zawiesić napis z tytułem: „Królewska“. Zapytany odrzekł, iż był posłusznym wyższemu, z Egiptu mu nadesłanemu rozkazowi. Natychmiast zatem rząd turecki kazał zdjąć tablicę, i telegrafował do wice króla, zawiadamiając go o tem, co zaszło, a jednocześnie wysłał depeszę do kajmakana wicekrólewskiego, zabraniając mu jak najsurowiej pomieszczać w przyszłości podobne napisy na murach. Półurzędowa „Turquie“ robi przy tej sposobności uwagę: „Czy ten, sam w sobie tak napozór nic nieznaczący fakt, nie dowodzi, iż wicekról ma chętkę ogłosić się niepodległym?“

W greckiej Izbie sprawdzania mandatów szybko postępują i można mieć nadzieję, że do dnia 20 b. m. taż będzie mogła się ukonstytuować. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wszystkie prawie wybory zostaną zatwierdzonemi. Pogłoski o zmianach ministerjalnych nie ustają, ale jak się zdaje, nie mają obecnie gruntownej podstawy. W istocie, nie zdaje się rzeczą przypuszczalną, ażeby wśród teraźniejszych zajęć owej Izby, których rezultat jedynie będzie mógł wykazać prawdziwe dążności większości, mogły zajść rzeczywiście ważniejsze zmiany w osobach rząd składających. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, *status quo* utrzyma się aż do tej chwili, ale wątpimy, czy dłużej. Fakty wykazują, z każdym dniem coraz więcej, niedokładność organizacji komend wojskowych w Grecji zachodniej i Peloponezie, nie mogących dać sobie rady z coraz bardziej mnożącym się bandytyzmem. Byłoby niesprawiedliwością obwiniać o ten stan rzeczy tak dowódzców, jak podwładne im wojsko, kiedy faktem jest, że gnuśna oziębłość narodu doprowadziła do tego stanu rzeczy.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 12 Lipca godz. 11 m. 58 w nocy.

Paryż 12. — Na posiedzeniu Ciała Prawodawczego, Rouher odczytał messaż cesarski, który rozbiera powzięte na radzie ministrów postanowienia. Senat zostanie natychmiast zwołanym, ażeby następne kwestje rozstrzygnął: Udzielenie ciału Prawodawczemu prawa ustanawiania porządku dziennego; wybierania biur; uproszczenia sposobu wnoszenia poprawek; zobowiązania rządu, izby Ciału Prawodawczemu prawa względem zmian taryffy i międzynarodowe układy przedstawione były; uchwalania budżetu pojedynczemi rozdziałami dla uzupełnienia kontrolli; możliwość pogodzenia mandatu deputowanego z publicznemi, a głównie ministrowskiemi obowiązkami; rozszerzenia prawa interpellacji. Rząd zajmie się zbadaniem i i kwestji dotyczących senatu.

Lintz 12.— Sąd przysięgłych przeciwko biskupowi Rüdigerowi, uznał go winnym usiłowania zakłócenia spokojności publicznej i skazał na czternastodniowe więzienie. Prokuratorja wnosiła sześciomiesięczne.

KLUB ŻEBRAKÓW.

Żebrakom europejskim, jakkolwiek starsi w rzemiośle daleko jeszcze do amerykańskich. W Paryżu, w Londynie żebrak nazwie się szczęśliwym dostawszy franka albo szylinga. W nowym Jorku czułby się obrażonym gdyby dano mniej niż dollara (rs. 1 k. 50) i dlatego zawód żebraka w Nowym Jorku jest nader korzystnym.

Wielu z żebraków wyznają bez ceremonji, iż żebrzą aby mogli sobie kupić dom albo fermę. Jeżeli jakie murzyńskie stowarzyszenie chce wystawić sobie kościół czy to dla baptystów, czy dla metodystów, urządza żebraninę na wielką skalę.

Był raz wypadek, iż z jaki tuzin podrostków żebrało jawnie w celu... kupienia sobie bibljoteki i *założenia klubu!*

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Dla użytku i dobrej rady podobnie cierpiącym, czuję się obowiązanym umieścić niniejszy artykuł w pismach publicznych. Kuzyn mój N. przez czas długi cierpiał na słabość skrofuliczną to jest miał gruczoły na szyi, lewe kolano bardzo zgrubiałe i wielkie w niem boleści, wielki palec prawej ręki był spuchnięty, a kość w nim spruchniała i w skutek tego odjętym został; pozostała rana przez rok cały zagoić się nie mogła. Szczęśliwym trafem przeczytawszy ogłoszenie p. Dr. Goldratha, do którego się z chorym udałem i dzięki temu szanownemu doktorowi, w sześć tygodni został zupełnie wyleczonym, za co mu składam publiczne podziękowanie. M. *Lewensohn*. Nr. 1809.
—5158—

— Kantor pp. Samuel *Bergson* i Spółka przeniesiony został do domu p. Lothe pod Nr. 1574o, przy ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, wprost dworca Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. —5156—

— **Zakład wód mineralnych naturalnych na Foxalu**, otwartym jest codziennie w godzinach przedpołudniowych, począwszy od 6tej rano i pozostanie otwartym póki pora roku sprzyjać będzie kuracji wodnej. Popołudniu ogród Foxal ma być zamykany. Ogłoszeniem tym prostuję obiegającą wieść, jakoby tenże ogród całkowicie dla publiczności został zamknięty.
—5,169— (8709) Właściciel zakładu, K. *Lilpop.*

— Właściciel domu Nr 2771 (15), wzywa osobę niewiadomą z nazwiska, która wynajęła mieszkanie pod tymże Nrem, przy ulicy Aleksandrja, od Śgo Jana, pozostawiła zadatku rs. 2, i dotąd tegoż nie zajmuje, aby jak najspiesznej zgłosić się zechciała, gdyż w przeciwnym razie sama sobie winę przypisze, gdy mieszkanie od 15 b. m., komu innemu wypuszczonem zostanie, a zadatek zwróconym jej nie będzie.
—5174—(8722)

— Lekarz Dentysta *Dowgwiłło* przeniósł mieszkanie do domu Dobrycza przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Konsultacje do godziny 6-ej po południu.
(1—3)—5155— (8723)

— Lekarz *Chmielewski* przeniósł swe mieszkanie, przy tejże ulicy Długiej, do domu Koelichena Nr. 489*a* (17 nowy). (1—3)—5154—

— Henryk *Hoffmann* Patron Trybunału i Obrońca, przy Sądach Konsystorskich przeniół Kancelarję do domu Nr. 1771*a* (nowy 14) przy ulicy Ś-to Jerskiej. (1—3)—5160—

— Józefat *Fedecki* Rejent Kancellarji przy Sądach policji w Warszawie, utrzymywaną przez siebie dotąd kancellarją notarjalną na Pradze, za dozwoleniem Władzy przeniósł do Warszawy, i urządził przy dotychczasowem mieszkaniu swojem, pod Nr. 604, (nowy 4.) przy ulicy Bielańskiej w domu pp. Kanoniczek. (1—3) —5053— (8546)

— Siatecki Franciszek, Adwokat, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Długą do domu W. Władysława Wołowskiego pod Nr 572 i 3, nowy 49, wprost arsenału. (1—3) —5176—(8715)

— Od kilku dni przechodzący Nowym Światem, zatrzymują się tłumnie przed wystawą sklepową p. W. Geyera; w wystawie tej bowiem pomieszczono oprócz wielu przedmiotów z żelaza, mnóstwo świeżo przez właściciela oprowadzonych z zagranicy wyrobów ze stali, mosiądzu i t. p. metalów. Pan Geyer handel swój z każdym dniem rozwija dla zadośćuczynienia żądaniom swoich licznych kundmanów.

— Ktoby z pp. prawników lub studentów Szkoły Głównej miał do zbycia kompletny kurs litografowany Józefowicza, obejmujący Prawo i Procedurę Cywilną, Prawo handlowe, Prawo hypoteczne i Notaryat, raczy się zgłosić lub nadesłać wiadomość do cukierni Vincentego przy ulicy Długiej Nr 489d pod adresem A. D.

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

Dziś **VIOLETTA**.
Jutro . . . .

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie $6^1/_2$ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (34—0) —3894—

Jutro:

Część Isza:

1. Uwertura z op. „Genowefa,“ (Rob. Schumann'a).
2. Introdukcja z op. „Afrykanka,“ (Meyerbeer'a).
3. Perpetuum mobile, (Strauss'a).
4. Taniec zbawionych duchów z „Orfeusza i Eurydyki,“ (Gluck'a).
5. Sny nocne, wschód słońca i marsz karawanowy, z ody symfonicznej, „Pustynia,“ (Dawid'a).

Część IIga:

6. Suite Nr II, (E-moll), (Fr. Lachner'a).
   a) Introdukcja i Fuga.
   b) Andante.
   c) Menuet.
   d) Intermezzo.
   e) Giga.

Część IIIcia:

7. Morgenblätter, walc, (Strauss'a).
8. Uwertura z op. „Euryanthe,“ (K. W. Weber'a).
9. Emilie Lydie-Kadryl, (Seweryna Löwensztein'a).
10. Pieśń nad kołyską, (Jana Vogt'a).
11. Marsz Amazonek z baletu „Fantaska,“ (Hertl'a).

W Piątek, na powszechne żądanie, **Symfonja** H Moll, (Fr. Schubert'a).

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8mej. (18—0) —4513—(4620)

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem. (30—0) —3995(6532)

Dziś:

Benefis Reżysera Truppy i Aktora Karola Grauber'a.

I. „**Die Vorlesung bei der Hausmeisterin**,“ scena p. Nestroy'a. II. Arja z opery „**Piękna Helena**,“ (Offenbach'a), odśpiewa Panna Wagner. III. „**Ein Ständchen im Comptoir**,“ scena ze śpiewem, p. Beger'a. IV. „**Herrn und Diener**, oder „**das Rendez vous im Garten**,“ operetka, (Suppe'go). (1—1) —5184—

Kassino przy ulicy Śto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.
(19—0) —4514—



Otwarta codziennie **WIELKA PANORAMA** z Podarkami czyli Loterja bez przegranej, na Nowym-Świecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr 1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote, srebrne i Samowary różnych gatunków. Za obejrzenie Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle.
(19—0) —4503—(7343)

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**,“ przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (30—0) —4021—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 (13) Lipca 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop:	Ruble	kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50				
Dukaty Holen: rs: — k: — rs 3 k: 60				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	85	—	84	33
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	92	78	92	28
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	90	78	90	28
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	99	83
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	76	29	75	79
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	Lo	so	wa	nie.
〃 〃 〃 z r: 1866	174	—	173	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	72	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	73	—	72	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. $22^2/_9$
Od Likwidacyjnych rs. — kop: $46^2/_3$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 116 k. 25 rs. 116 k. $17^1/_2$
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: — rs. 7 k. 98
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 10 rs. 94 kop. 80
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 95 k. 25 rs. 95 k. 10

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 12 Lipca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 k. 90 do rs. 8 k. 10; żyta od rs. 5 k. 10 do rs. 5 kop: 70; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 3 k. 90, do rs. 4 k. —; owsa od rs. 3 k: 60 do rs. 3 kop: 75; kartofli od rs. 1 kop: 20 do rs: 1 k: 35.

Okowity płacono, dnia 12go Lipca: za wiadro od rsr. 3 kop. 53 do rsr. 3 kop. $63^3/_4$; za garniec od rs. 1 kop. $16^1/_2$ do rsr. 1 kop. $18^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 150.

Wtorek. Dnia 1 (13) Lipca. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— Ner 52 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji wyszedł zzawiera: Prace oryginalne; Chrząstniak ramienia (enchondroma humeri) niezwykłych rozmiarów; Spostrzeżenie prof. Girsztowta; Działanie odruchowe jednego z nerwów czuciowych serca na ciśnienie krwi w naczyniach)Nervus depressor Cyoni et Ludwigii), przez Aleksandra Stockmanna, (c. d.); Kronika zagraniczna; Wycięcie macicy i dwóch jajników; Wyzdrowienie; Spostrzeżenie Horacjusza Robinsona Storer (w Bostonie), (dokończene); Wiadomości bieżące; Dawka i znaczenie lekarskie kwasu karbolowego; Doktoryzacje; Dziecinne ambulatorjum lekarzy Dudrewicza i Szancera; Uniwersytet Warszawski. Dodatek; Farmakologii arkusz 14 ty tomu II-go, Toksykologji arkusz 12-ty, Pediatrji arkusz 12-ty.

Wyszedł z druku drugi zeszyt dzieła p. t. **„Wykład systematyczny Logiki** czyli **Nauka dochodzenia i poznania prawdy,“** przez **Henryka Struve**, Doktora i Profesora Filozofji w Szkole Głównej Warszawskiej, Członka Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Zeszyt ten obejmuje dokończenie Historji logiki u obcych i Historję logiki w Polsce, aż do bieżącego stulecia. Zeszyt 3ci i ostatni Części wstępnej wyjdzie w m. Październiku i zawierać będzie dokończenie Historji logiki w Polsce, podział logiki, przedmowę i tytuły. Przedpłata Rs. 1 za zeszyt 1szy, 2gi, rozciąga się i do zeszytu 3go. Po wyjściu całej Części wstępnej cena za takową podniesioną zostanie o Kop. 20. Skład główny w Księgarni E. Wende i Spółka.
(3—3) —4970—

Wtych dniach opuściło prassę drukarską nowe dzieło prawne

„O zobowiązaniach“

podług kodeksu Napoleona. Wykład tytułu III i IV księgi trzeciej przez

Władysława Holewinskiego,

Professra Szkoły Głów Członka Komissji Najwyższej Egzaminacyjnej zeszyt 1szy kop. 50,

Skład Główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa**.
(3—3) —5051—

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Lubelski

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie odezwy Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem z dnia 28 Maja r. b., Nr 16879, będzie odbywać się w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b., w mającej utworzyć się w M. Lublinie z dniem 1 (13) Lipca r. b, Izbie Skarbowej głośna in plus licytacja na sprzedaż po duchównych domów pod Nr 47 i 48 w m. Lublinie, oraz domów pod Nr 120 216 i bez numeru w m. Kraśniku i po Pijarskiego domu w m. Opolu od zmniejszonych o $^1/_4$ część summ ich szacunkowych mianowicie: a) domów pod Nr 47 i 48 w m. Lublinie łącznie od summy rs: 9,993. b) domu pod Nr 120 w Kraśniku od rs: 135. c) 216 od rs. 900. d) bez numeru w Kraśniku od rs: 195. e) domu po pijarskiego w Opolu od rs: 4994.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale dóbr Rządowych Rządu Gubernjalnego każdodziennie od godziny 2giej po południu, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych. (1—3) —5134—(Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 11tej rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szcz gółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż różnego rodzaju zniszczonej odzieży i bielizny tak szpitalnej jako też po zmarłych chorych w tutejszym Szpitalu pozostałej, a wynoszącej ogółem ryczałtowo pudów około 296.

Licytacja rozpocznie się od summy rs: 85 kop. 24. Vadium do licytacji oznacza się rs: 40.

Inne szczegóły obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych w kancellarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.
Opiekun Prezydujący **Mianowski**
Pomocnik Nadzorcy Szpitala **Mucharski**.
(1—3) —5070—(Dz. War.)

Komora Aleksandrowo

Niniejszem ogłasza, iż w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) po 1 (13 Sierpnia r. b., sprzedawane będą w m. Włocławku przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs: 6000, a mianowicie. wyroby wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmioty sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11tej rano do 4tej po południu.
(1—3) —5143 - (Dz. War.)

SYNDYK TYMCZASOWY MASSY UPADŁOŚCI

Jana Czyszkowskiego

Na zasadzie upoważnienia Wgo Sennewald Sędziego Kommisarza Massy upadłości Jana Czyszkowskiego podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 4tej po południu i następnych dni, sprzedane będą w handlu upadłego pod Nr 464/5, przy ulicy Senatorsklej przez publiczną licytację różne perfumy mydła, pudry, fiksatuary, kadzidła, necessery z perfumami etc. a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze.—Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r.
Obrońca Sądowy Apolinary **Sadowski**.
(1—1) —5168—(Dz. War.)

Zarząd Główny Dóbr i Interessów Domu Hr. Krasińskich.

Z powodu zerwania umowy dzierżawnej, jest do wydzierżawienia w Dobrach Kodeń, Powiecie Bielskim, Gubernji Siedleckiej, o wiorst 14 od stacji kolei żelaznej Teresolskiej Chotyłów, **FOLWARK ZABŁOĆ**. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w Kancellarji Zarządu Głównego Dóbr i Interessów Domu Hrabiów Krasińskich, w Warszawie pod Nr 410, ulica Krakowskie-Przedmieście.
Naczelnik Kancellarji, **Tomaszewski**.
(3—3) —4866—(8196)



U P. Teski, jest **MAMKA** bruneta, wiejska, z pokarmem świeżym i zdrowym, przy ulicy Zielnej pod Nr 1428, nowy Nr 10, w domu Piotrowskiego. (1—1) —5142—(8697)

FABRYKA POWOZÓW

W. ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**), Nr 1066*a*, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade. Karetki większe i pojedyncze.

(Velocipedes).

Znaczny zapas **Samojazdów** 2ch i 3ch kołowych oraz ulepszony dwu kołowy amerykański nieprzewrotny **po cenach fabrycznych**. Kupującym udzielają się lekcje bezpłatnie w godzinach od 7 do 10 wieczorem codziennie.
(8—14) —4436—(1565).

PILULES GOURMANDES PURGATIVES GAUVIN APTEKARZA 55, boulevar SEBASTOPOL

w PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO R ŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Covin'a są niezawodnéj skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(26—0) —7724—(20758)

ROB BOYVEAU LAFECTEUR.

Jest to **Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkurjuszu).** Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można u PP: w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Rzeszowie u Schaitera i Spółki; w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych Gallego; jak również u Ludwika Spiessa, Mrozowskiego, Sokołowskiego, Grodowskiego, Ch. Lilpopa i Conterschnera i Spółki; w Lublinie u Mazurkiewicza i Wareckiego; w Wilnie u Chrościckiego; we Lwowie u Piotra Mikolasza; w Poznaniu u Mankiewicza.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richter Nr 12, u P Giraudeau de St. Gervais. (17—24) —7765—(16927)

Skład Płótna Zagranicznego,

świeżo z najcelniejszych fabryk sprowadzonego, nowo założony, przy rogu ulic Ptasiej i Przechodniej, obok handlu win Hanny, w domu Pana Wawelberga, zaopatrzony również został w chustki webowe, Perkaliny ruskie, Niklasy, Rewańtuch, Płócienka dla szpitali, Płótna na worki i t. p. towary, z czem się polecam Szan. Publiczności, sprzedając takowe po cenie stałej i nader umiarkowanej.

(1—3) —5157—(8691) **B. Tenenbaum,**

Zakład Wyrobów Mechaniczno-Ślusarskich
FELIKSA TASZYŃSKIEGO,

między innemi wyrobami produkuje praktyczne

FOTELE ŻELAZNE,

zmieniające się w jednej chwili

na dogodne **ŁÓŻKA.**

Poduszki z foteli stanowią wyborny materac.— Ulica Chmielna, Nr 1528, (nowy 14).



(2—4) —5008—(6291)

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1257, w domu Wżnej Rakowskiej, dostać można codziennie

M L E K A

świeżego prosto od krów, po Kop. 9 kwarta.

(1—1) —51 67—(8700)



W czasie zabawy fantowej w przeszłą Sobotę w ogrodzie Saskim, zgubiony został,

Pęk kluczy.

Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Władysława Kozieradzkiego w pałacu Karasia, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 2 nowy, w podwórzu na 1szem piętrze. (1—1) —5161—(8698)



wysortowanych Towarów

po cenie niżej kosztu, w HANDLU GALANTERYJNYM,

LEONARDA KOWALEWSKIEGO,

na Krakow.-Przedm., Nr 445, odbywać się zacznie od dnia 13go Lipca r. b.

Artykuły przeznaczone do wyprzedaży są: Kapelusze męzkie, ryżowe, słomkowe i palmowe; Szaliki męzkie jedwabne, fularowe; oraz Szale wełniane duże, Fezy greckie, Angorowe Dywaniki; Biżuterja bronzowa i stalowa, jako to: Broszki, Kolczyki, Klamry, Spinki, Łańcuszki, Grzebienie damskie do zapinania włosów, i Bransolety. Rozmaite Pudełka, Nessesserki, Lusterka, Szpicruty, Wody do udelikatnienia płci, Blansz suchy i płynny, Mydła w płynie i t. p. wiele innych przedmiotów. (1—6) —5141—(8665)



Z funduszu spadkowego po **Moszku Mironer Agatsztein**, wraz z Wdową, zdeponowali u mnie Rs. 900, na którą wystawiłem **Weksel** 12go Kwietnia r. b., z terminem płatnym 12go Sierpnia r. b.. na rzecz Agatszteina, że fundusz powyższy przez SSrów Mironer zamówiony, ostrzegam przeto, aby nikt Wekslu tego nie nabył.

Warszawa, dnia 7go Lipca 1869 roku.

Szymon Festenstadt.

(2—3) —5040—(8525)

RUPTURY.
Bandaże Elektro-Medyczne,

leczące radykalnie wszelkiego rodzaju RUPTURY, wyrabia stosownie do nadesłanej miary, podług oryginalnyah wzorów Marié-friéres w Paryżu, lecz bez wszelkich szarlatańskich zagranicznych przechwałek, po cenach prawie o połowę niższych. Bandaż elektro-medyczny *z jedną pelotą* rsr. 6, *z dwoma peletotami* rsr. 10. PP. Lekarze Technicy, ocenili dokładność krajowego wyrobu.

J. PIK Optyk m. Warszawy ulica Miodowa Nr 497a.

(4—6) —4338—(1037)

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania,

Krowa młoda dojna

jak również,

Meble mahoniowe:

składające się z 6ciu krzeseł, 2ch foteli, kanapy i stołu, przy ulicy Bugaj na Komorze Wodnej Wiadomość u stróża Pawła. (1—3) —5166—(8694)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.